

Słowo na niedzielę 5 lipca 2020 roku- XIV Niedziela Zwykła

(Za 9,9–10 Ps 145, 1b-2.8-9.10-11.13-14; Rz 8,9.11–13 Mt 11,25–30)

Bóg zapowiada nadejście Króla pokoju, który będzie sprawiedliwy, pokorny i zwycięski. Pan jest łagodny i miłosierny, nieskory do gniewu i bardzo łaskawy. Jest dobry dla wszystkich ludzi. Chrześcijanie nie żyją według ciała, ale według Ducha. Jezus jest cichy i pokornego serca. W Nim jest ukojenie dla duszy.

Prorok Zachariasz zapowiada Jerozolimie, którą nazywa „Córą Syjonu” czas pokoju i chwały. Po upadku wrogich mocy, które zagrażały Narodowi Wybranemu, rozpocznie się panowanie w Jerozolimie Mesjasza a Królestwo Jego obejmować będzie cały świat. Jako pokorny Król Pokoju wjedzie On do stolicy na ośleńcu, zwierzęciu łagodnym, a nie jak dumni władcy świata, na koniu używanym w boju. Wyrazem pokojowego charakteru Jego panowania będzie także usunięcie z Jego Królestwa wszelkich narzędzi wojennych.

Psalm jest alfabetycznym hymnem wychwalającym Boga za Jego wielkość, królowanie w świecie i wierność. Psalmista już na samym początku zaznacza, że Bóg jest Królem wszechświata, przewyższającym swoją naturą wszelkie stworzenia. Dlatego cały świat jest zobowiązany do wystawiania Jego wielkości. Pierwszym motywem uwielbiania Boga jest według autora Jego wielkość. Bóg jest nieskończenie wielki, co przejawia się w Jego działalności, w objawieniu się Jego majestatu, w Jego cudach. Dlatego lud głosi stale chwałę Jego dobroci i łaskowości. Psalmista łączy pojęcie „wielkości” z *dobrocią i łagodnością*. Tym sposobem wyraża wiarę w Boga, który nie posiada jakiejś siły demonicznej, ale stwórczą, ujawniającą się w utrzymywaniu świata. Wielkość miłosierdzia Bożego jest tylko jedną stroną Jego natury. Królowanie Boga nad światem jest pełne litości. Wierni zawsze będą uznawać te przymioty Boże i głosić wielkość Jego majestatu. Z pojęciem stworzenia łączy się królowanie Boże, które sięga wszystkich czasów i pokoleń. Dobroć Boża ujawnia się w potędze Jego działania na świecie. Z tych względów można Boga w Starym Testamencie nazywać Ojcem, gdyż jest stale gotowy udzielać pomocy każdemu, kto jej potrzebuje. Specjalnie jednak troszczy się o człowieka bogobojnego, który szczerze prosi o pomoc w nieszczęściu. Spełnia pragnienia bogobojnych, wybawia ich, udzielając im życia wiecznego.

Rozdział ósmy Listu do Rzymian jest poświęcony życiu w Duchu Świętym. Apostoł wyjaśnia, czym jest pełnia życia ofiarowana przez Boga każdemu, kto wierzy. Jest ona obecnością Ducha Świętego, który ożywia człowieka i wyzwala go z niewoli grzechu prowadzącej ku śmierci. Aby wyrazić tę zwycięską moc Boga działającą w wierzących, Paweł stwierdza, że od tej pory ich życie podlega prawu Ducha. Prawo, które zawierało przykazania, nie było w stanie samo z siebie uzdolnić człowieka do tego, aby je wypełniał. Nie mogło również uczynić go wolnym od zła. Dopiero Bóg złamał moc grzechu i śmierci przez posłanie na świat Jezusa Chrystusa. Grzechy ludzkości wprawdzie doprowadziły do

śmierci Jezusa, została ona jednak raz na zawsze pokonana przez Jego Zmartwychwstanie. Jeśli człowiek przyjmuje ożywiającą moc Ducha- owoc dzieła Jezusa, jest w stanie wypełnić wymagania Prawa, czyli żyć w zgodzie z wolą Bożą. Duch więc uzdalnia do podjęcia nowego sposobu życia. Mocą Ducha, który wskrzesił z martwych Chrystusa, dokona się także nasze zmartwychwstanie. Paweł, gdy mówi o Duchu, nazywa go *Duchem Boga*, który daje życie. Skoro jednak Bóg udziela Ducha na podstawie wiary w Chrystusa, to Duch ten jest także *Duchem Chrystusa*. Duch więc zamieszkuje w wierzących, aby oni mogli mieszkać w Nim. Podobnie Paweł mówi o Chrystusie, który również przebywa w wierzących. Jezus więc, jako Zmartwychwstały Pan, pozostaje w swojej chwale, aby wstawiać się za ludźmi. Równocześnie mocą Ducha jest jednak obecny wśród nich i w nich, aby nieustannie budować i umacniać w ludziach wolność dzieci Bożych. Paweł uważa, że skoro wierzący przestali kierować się w życiu jedynie cielesnymi zachciankami i wybrali drogę świętości, to tym bardziej muszą okazać się ludźmi uczciwymi, pobożnymi i dobrymi. Nowe życie w Chrystusie wyraża się przede wszystkim w postawach i czynach, które odpowiadają godności dziecka Bożego.

Po ostrych słowach, skierowanych przez Jezusa do tych, którzy Go odrzucili, następuje dziękczynienie za ludzi, którzy otwartym sercem przyjęli jego osobę i orędzie. Uwielbia więc Ojca za Jego podwójne działanie: zakrywanie i objawianie spraw Bożych. Bóg zakrywa swoje dzieła przed tymi, którzy bardziej niż Jemu ufają swojej ludzkiej mądrości i nie chcą zrozumieć, ani przyjąć orędzia Jezusa. „Mądrzy i uczeni” to faryzeusze i nauczyciele Pisma starotestamentowego, „ludzie prości” zaś to apostołowie, którzy nie znali Prawa, ale uwierzyli w Jezusa. Bóg właśnie takim objawia orędzie Jezusa, którzy w Nim pokładają nadzieję i są gotowi z pokorą przyjąć słowo Boże. To im Ojciec otworzył oczy, aby w Jezusie rozpoznali długo oczekiwanego Chrystusa i Bożą obecność. To oni na podobieństwo dzieci mają przyjmować treść Ewangelii bez zbędnych kalkulacji i angażować się w wypełnianie poznanych prawd. Otwarta postawa, prostota, dziecięca szczerość i wdzięczność są cechami, które Jezus zaleca wierzącym. Równość Ojca i Syna wynika z jedności natury. Jezus sławi Ojca także za to, że powierzył Mu prawdy Objawienia i uczynił Go jedynym prawomocnym pośrednikiem. Mateusz stwierdza, że jedyną drogą do wiary w Ojca jest objawienie, jakie o Ojcu daje Syn. Ponieważ tylko Jezus zna Ojca, tylko On może objawić Go ludziom. W ten sposób Jezus stwierdził, że jest Bogiem, gdyż stanowi jedno z Ojcem. Kolejne słowa Jezusa pokazują Jego wrażliwość na utrudzenie i słabość ludzi. Tylko Bóg może dać człowiekowi ostateczne ukojenie i odpoczynek. Dlatego Jezus zaprasza do podjęcia trudu życia wraz z Nim. Wezwanie do utrudzonych w sensie duchowym, a nie fizycznym. *Jarzmo i ciężar* oznacza naukę i sposób życia wynikający z przyjętych zasad. To jarzmo nie jest trudne dla tych, którzy naśladują Jezusa, są łagodni i pokornego serca. Jego jarzmem jest przede wszystkim miłość. Kto podejmuje realizację prawa miłości, znajduje w

nim krzepiącą i leczącą łaskę Bożą. Te dwa wyrażenia oznaczają ducha ochotnego poddania się woli Bożej i pokornej służby Bogu.